№ 103. Kraków 6 Maja — Niedziela. Rok 1855.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
w KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA REDAKCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 5 maja.

Piemont przechodzi w téj chwili kryzys ministeryalną. Nagły ten i niespodziewany obrót rzeczy, sprowadzony został owym znanym a nieszczęśliwym projektem o zniesienie klasztorów i zakonów, a mówimy jeszcze projekt, albowiem jakkolwiek przeszedł w Izbie niższéj i przemienił się w ustawę, do potwierdzenia go w senacie daleko jeszcze było. Pomiędzy pięciu członkami komisyi wyznaczonéj do wypracowania téj ustawy, trzy zdania różne wystąpiły, trzy systemata z których jeden aby projekt odrzucić. Dyskusya więc szła swoim trybem, gdy nowy fakt spowodował dymisyą gabinetu.

Budżet rozchodów państwa aż po rok 1855 zamieszczał roczną summę 900,000 franków przeznaczoną na pensye dla proboszczów wiejskich Izba deputowanych przy dyskusyi budżetu w r. 1854 uderzyła mocno na tę pozycyą i nie przyjęła jéj tylko pod warunkiem, że ministrowie zobowiązują się nie żądać jéj na przyszłość i z innego źródła czerpać środki potrzebne do zaspokojenia obrządku katolickiego téj części. I w rzeczy saméj cyfra ta dla proboszczów przeznaczona, zniknęła w budżecie na rok 1855 a p. Ratazzi przedstawiając projekt o zniesieniu zakonów oświadczył, że część przychodu z dóbr należących do korporacyj duchownych, zamierza przeznaczyć na pensye dla najbiedniejszych proboszczów w miejsce owych 900,000 franków, które od r. 1855 Izba odmówiła rządowi. Rząd przez organ swego ministra dał do zrozumienia bardzo wyraźnie, że odmowa owych 900,000 franków była głównym powodem do tego kroku, który jak wiadomo Papież Pius IX jak najuroczyściéj potępił. Opierając się więc na tem wyznaniu ministra p. Callabiana senator i Biskup Kazalu w imieniu duchowieństwa katolickiego w Piemoncie i w Sardynii, ofiarował rządowi summę 900,000 franków potrzebną na pensye dla proboszczy bez żadnego zwiększenia ciężarów państwa, utrzymując zniesienie w budżecie téj pozycyi przez Izbę niższą a oddając ją do rozporządzenia skarbowi. Skoro więc ów projekt zniesienia zakonów ma być wykonany w interesie duchowieństwa i zarząd dóbr i majątków zabrany duchownym dlatego, aby znaleść owe 900,000 franków, które zawsze dotąd były na budżecie, podejmujemy się więc zebrać tę summę z dochodów kościoła katolickiego i oddać ją rządowi. Tym samym projekt jako nie mający powodu upada. Biskup Kazalu oświadczył nadto, że upoważnionym jest od Stolicy Apostolskiéj, aby projekt ten zrobić rządowi i że skoro tylko rząd orzeknie czy przyjmuje naszą propozycyą, powiem jakim sposobem Biskupi dopiąć swego celu zamierzają.

Zmieniało to całkiem warunki projektu; p. Cavour, żądał czasu do namysłu, a gabinet nie mogąc się zgodzić, podał się do dymisyi. Prezes rady ministrów oświadczył nazajutrz w Senacie, że ministrowie złożyli swe dymisye w ręce królewskie, nie chcąc przeszkadzać negocyacyom jakie inny gabinet będzie mógł korzystniéj ze Stolicą Stą prowadzić po przyjęciu projektu przez rząd. Senat odroczył się aż do złożenia nowego gabinetu, który jednak będzie taki sam, jeżeli nie ten sam co dawniejszy, gdyż jeden z jego członków minister wojny Durando wziął na siebie złożenie nowego gabinetu.

Pomimo całéj udanéj bezinteresowności w postępowaniu ministeryum piemonckie o nie widzimy w niém ani szczerości ani odwagi. Jedno z dwojga: trzeba było albo przyjąć propozycyą Biskupów, albo ją odrzucić. Podawać się do dymisyi jest to przyznać słuszność żądaniu Biskupów, a oraz brak dobréj woli i szczerości, aby cofnąć błędny i występny projekt.

L. 90. PREZYDUJĄCY

w c. k. Towarzystwie Gospodarczo-rolniczém Krakowskiem ma zaszczyt zawiadomić, iż ogólne Zgromadzenie Członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 18m czerwca i następnych r. b.

Przedmioty gospodarskie, nad któremi toczyć się będą rozprawy objęte są następującemi pytaniami:

1) Uważając w obecnych stosunkach, podniesienie chowu bydła rogatego za kwestyę niemal żywotną gospodarstw naszych, życzyć należy, by ci, którzy bydło ras obcych celem poprawienia i uszlachetnienia bydła krajowego sprowadzili, dokładnemi i uzasadnionemi sprawozdaniami względem następujących szczegółów objaśnić nas raczyli:

a) czy oryginalne bydło ras obcych, równie jak przychowek od tychże w kraju urodzony, z klimatem naszym i paszą oswoić można?

b) czy jałownik tego bydła w kraju urodzony obiecuje osiągnięcie wzrostu i dobrych przymiotów rodziców?

c) czy mleczność krów oryginalnie sprowadzonych, a następnie w kraju hodowanych utrzymuje się powiększa lub zmniejsza?

d) jakie miejscowe okoliczności wpływają korzystnie lub szkodliwie, tak na mleczność krów jak i na pomyślny rozwój chowu tegoż bydła?

e) czy przychowek z krzyżowania rasy obcéj z bydłem krajowém utworzony, w pierwszém już pokoleniu przejął typ i charakter bydła oryginalnego i czy przy należytém żywieniu i utrzymaniu, można się spodziewać, za pomocą krzyżowania, uszlachetnienia przymiotów w bydle naszém?

f) jaki postęp uczynili, w przeciągu dwóch lat ostatnich, hodujący wyłącznie bydło krajowe? czy jest nadzieja poprawienia przymiotów bydła krajowego, o własnéj sile, bez pomocy ras obcych i jakim sposobem?

Byłoby wielce pożądaném, aby sprawozdania przedmiotu tego dotyczące, oparte były, ile możności, na dokładnych i szczegółowych rachunkach tak rocznego przychodu mleka jakoteż paszy na ten cel użytéj, z dodaniem pojaśnień i uwag na doświadczeniu hodującego opartych, odnoszących się do względnéj wartości rozmaitych gatunków karmy, równie jak do zaprowadzonego porządku w żywieniu, utrzymaniu i hodowaniu bydła.

2) Jakie wywarło skutki zaprowadzone w wielu miejscach u nas gospodarstwo płodozmienne? — Ci którzy to gospodarstwo wprowadzili u siebie, raczą na ogólném zebraniu przedstawić rodzaj własnych urządzeń, z opisaniem gleby ziemi, pomocniczych środków, jakiemi są łąki, oddzielne naturalne pastwiska, sztuczne nawozy; jaki to gospodarstwo wpływ wywarło na powiększenie inwentarza i pomnożenie intraty?

3) Gdy dotychczas liczne już doświadczenia z użycia nawozów pomocniczych, jakoto: goana, saletry chilijskiéj, kości mielonych, makuch itd., w kraju przedsiębrano, zdanie wszelako gospodarzy praktycznych w téj mierze, nie jest jeszcze należycie ustalone: nader pożądanemi będą dokładne sprawozdania z doświadczeń wykonanych, na rachunku poniesionych kosztów i otrzymanych skutków oparte; na téj bowiem jedynie drodze, wyrobienie się opinij, a tém samém upowszechnienie użycia tych nawozów jest możebném.

4) Jakiego urządzenia młocarnie w kraju naszym, i z których fabryk pochodzące, okazały się najkorzystniejszemi, uwzględniając dokładność i ilość dokonanéj w danym czasie roboty, trwałość i koszt samejże machiny, równie jak potrzebnéj siły pociągowéj i pomocy ludzkiéj? Jakie wady innym młocarniom przypisać można i w jaki sposób dałoby się te wady usunąć? Czy istnieje w którém gospodarstwie młocarnia holenderska albo też ręczna, i jakie korzyści lub niedogodności przedstawiają?

Gdy wreszcie młocarnie u nas stały się nieodzowną potrzebą większych gospodarstw, a niedoświadczenie wielu gospodarzy a raczéj ich oficyalistów i służących wystawia te kosztowne machiny na częste psucie się, a ztąd na zwłokę w zatrudnieniach gospodarskich i na znaczne częstokroć koszta naprawy zepsutéj machiny, podać praktyczne rady, jakie zaprowadzić urządzenia i zachować ostrożności, ażeby je ustrzedz od uszczerbku i jak zaradzić wydarzyć się mogącemu zepsuciu młocarni?

5) Przy braku rąk chętnych do prac gospodarskich, okazało się w wielu miejscach kraju naszego zaprowadzenie pracy wydziałowéj nader korzystném. Gospodarze którzy u siebie pracę wydziałową zaprowadzili, objaśnić raczą:

a) w jaki sposób tę reformę przeprowadzili?

b) czy i w jakich stosunkach miejscowych korzystniejby było najem dzienny zamienić na pracę wydziałową?

c) gdzie i kiedy tantiemę produktów, a gdzie i kiedy wynagrodzenie pieniężne za pracę wydziałową zastósować wypada?

d) jakie tantiemy lub wynagrodzenia pieniężne z pewnego obszaru pola lub za pewną wydziałową pracę, okazały się dla stron korzystne?

6) Mając na uwadze, że w gospodarstwie potrzeba znaczniejszéj liczby robotnika, ogranicza się pospolicie na pewne i stosunkowo krótkie pory w roku, podać myśli, jakie podjęte roboty w gospodarstwie lub przeprowadzone w niem zmiany, mogłyby, bez straty właścicieli, nastręczyć im sposobność używania korzystnego większéj ilości rąk roboczych, w chwilach mianowicie, kiedy z powodu ustania naglejszych robót polowych, mogłyby takowe pozostać nieczynnemi?

7) Z powodu zupełnego prawie obecnie zaniechania chowu drobiu przez włościan naszych, coraz większéj rzadkości i wzrastającéj ceny tego artykułu pożywienia, gałęź ta przemysłu rolniczego zdawałaby się pewne obiecywać korzyści. Czyby nie było stósowném wyznaczenie nagrody za napisanie najlepszéj w tym przedmiocie broszury? Pisemko takie obejmowaćby winno szczegółową naukę hodowli drobiu, z wymienieniem wszystkich jego gatunków tak krajowych jak słynniejszych zagranicznych, któreby się u nas albo przyswoić albo do krzyżowania z drobiem krajowym posłużyć mogły. Pożądaneby w końcu były plany kurników wygodnych i praktycznych, tak dla małych, większych, jak i najobszerniejszych gospodarstw.

Nadmienia się przy tém, iż Komitet otrzymał dotąd na ten cel ofiarę bezimienną w ilości 50 złr. m. k.

8) Gdy tak w zakładach naukowych rolniczych, jako też w gospodarstwach zagranicznych doświadczono, że gęsty siew *koniczyny czerwonéj*, w ilości na morg 4 garncy z dodatkiem 2 garncy traw i innych roślin pastewnych, wydaje 60 do 80 centnarów suchéj paszy z jednego morga austr.; zapytujemy: czy doświadczenia podobne u nas zrobiono i jakie sprzęty z tak gęstego siewu otrzymano.

9) Czy uprawiano już w kraju naszym Łubin (Lupinus) jako paszę dla owiec, jako nawóz zielony, lub też na ziarno, i jakie otrzymano wypadki z uprawy téj rośliny?

10) Gdy w Niemczech w zastępstwie ziemniaków, a we Francyi winogron, wyrób spirytusu z buraków cukrowych, niosąc jako gałęź przemysłu ogromne przedsiębiorcom korzyści, coraz się bardziéj upowszechnia; zastanowić się wypada: dla czego u nas w ziemiach do uprawy buraków cukrowych sposobnych, przemysł ten obudzonym, a przynajmniéj odpowiednio w życie wprowadzonym nie zo-

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

WYKŁAD SYSTEMATYCZNY FILOZOFII

OBEJMUJĄCÉJ WSZYSTKIE JÉJ CZĘŚCI W ZARYSIE

przez *Józefa Kremera.*

Nakładem **J. Zawadzkiego** w Wilnie.

Wiadomo czytelnikom naszym, jako przed 6ciu laty wyszedł był w Krakowie Tom I. Filozofii J. Kremera — teraz opuścił prasę tom drugi w Wilnie.

Chcąc skreślić treść téj uczonéj i znakomitéj, bo pierwszéj u nas w tym rodzaju systematycznéj pracy, trzymamy się rysu A. Zdanowicza prof. wileńskiago Instytutu; samego bowiem dzieła nie mamy pod ręką. Z resztą rys ten tak jasno jest skreślony, że najdokładniejsze daje wyobrażenie, chociaż o wiele go skrócamy.

Każda nauka ma pewien cel, czegoś uczy. Jakiż jest cel filozofii uważanéj jako nauka? — Filozofia ma na celu trzy najważniejsze prawdy: *Boga, Naturę i Człowieka*, to jest, mówi o istocie tych przedmiotów, o ich własnościach i wzajemnych między niemi stosunkach.

Tym sposobem filozofia będzie umiejętnością mającą za przedmiot: *zbadanie ogólnych i najpierwszych pryncypiów wszech rzeczy.* Zadaniem jéj będzie wynalezienie pierwszéj zasady, z któréj się cała wiedza ludzka rozwinęła.

Filozofia p. Kremera składa się z pewnych części, których aby lepiéj zrozumieć znaczenie i loiczność, użyjemy porównania całéj wiedzy ludzkiéj do żyjącego drzewa. Początkiem, rodzicem drzewa jest *ziarno;* z niego się rozwija *całość drzewa*, a kończy *owoc*, zamykający w sobie na powrót ziarno podobne do tego, z którego drzewo powstało. Otóż i filozofia, mająca wyprowadzić całą wiedzę ludzką, to jest wszystkie nauki z jednego ziarna, z jednego pryncypium, zamyka w sobie trzy główne części. Pierwsza rozprawia właśnie o owém ziarnie, o pierwszéj przyczynie wszech wiadomości, i zowie się *Loiką*. Po niéj następuje filozofia saméj wiedzy ludzkiéj czyli wszystkich nauk; że zaś te nauki mają za cel albo naturę, albo duch człowieka, to jest szukają albo praw, wedle których rządzi się przyrodzenie, albo praw w duchu ludzkim zawartych, filozofia tedy wiedzy ludzkiéj rozpada się jeszcze na dwa oddziały: na *Filozofią Natury* i *Filozofią Ducha Ludzkiego.* Nakoniec część trzecia filozofii mówi o owocu wyrastającym na szczycie wiedzy ludzkiéj, rozprawia o ostatecznym wypadku, do którego prowadzą wszystkie prawdy wykryte w naturze i w duchu ludzkim. Tym owocem, tym ostatecznym wypadkiem jest *znajomość Boga*, a część filozofii o tym przedmiocie traktująca zowie się *Teozofią.*

Otóż mamy trzy główne części filozofii: 1) *Loikę*, 2) *Filozofią Natury i Ducha*, i 3) *Teozofią.* Zajrzyjmy do treści każdéj z tych części.

1) Loika.

Według przekonania dzisiejszéj filozofii, świat zmysłowy i świat duchowy są *myślą Bożą wcieloną w rzeczywistość*, że natura jest tylko szatą, w którą się ta myśl oblekła, że również na dnie ducha ludzkiego tajemną sprężyną, która go w ruch wprawuje, która go nagli do działania, jest właśnie myśl Boża; słowem, że rdzeniem, że kością pacierzową świata materyalnego i świata duchowego jest pierwiastek Boski, myśl święta. Jeśli człowiek myśli, tém bardziéj Bóg myśleć musi; jeśli człowiek, przed dokonaniem czynu, rozważa i plan układa, tém bardziéj Bóg robi wszystko wedle pewnéj myśli. Z téj myśli powstała nie tylko ziemia nasza, ale wszystkie widzialne i niewidzialne światy, cały wszechświat zmysłowy i duchowy. Ta myśl olbrzymia, umysłem ludzkim objąć się nie dająca, z któréj wszystko jak z ziarna wyrasta i daléj się rozwija, zowie się w filozofii *Ideą.*

Wedle nowoczesnéj filozofii, pierwiastkiem, zasadą natury i ducha ludzkiego, owém ziarnem, owém pryncypium wszech rzeczy jest *Idea Boża.* — Ale nie dość znaleść ów pierwiastek, potrzeba jeszcze wykazać jego działanie w naturze i w duchu. — Tego się właśnie dla polskich czytelników podjęła filozofia Kremera. Jakoż pierwsza jéj część, zowiąca się *Loiką*, rozprawia o *Idei*, uważając ją samą przez się, w sobie, w oderwaniu od natury i ducha ludzkiego. Loika w teraźniejszém znaczeniu różni się od loiki dawniejszéj. Dawniejsza zastanawiała się tylko nad prawami naszego myślenia, nad naszemi pojęciami, sądami itd. Loika zaś dzisiejsza, mianowicie w dziele Kremera, zastanawia się nie nad samą myślą ludzką, ale i nad myślą Bożą o ile ona jest gruntem, duszą całego świata i myśli ludzkiéj.

Loika ta jest nauką o *Idei*, uważanéj w swojém oderwaniu od natury i ducha ludzkiego. Idea, w loice Kremera, w najwyższym i ostatecznym rozwoju nie kończy się na abstrakcyi idei absolutnéj, jak to bywa w systematach nowożytnego panteizmu, ale taż idea, stając na najwyższych szczytach swoich, sama okazuje, iż ona, jako idea abstrakcyjna, nie jest dostateczną, że jéj końcem a prawdą jest Bóg. Ztąd loika Kremera tak w zarodzie swoim, jak w całym rozwoju i w ostatnich wypadkach odgradza się całą przepaścią od spółczesnych uprawiaczy filozofii za granicą. Ta właśnie okoliczność jest najgłówniejszą zasługą nowéj książki.

Filozofia wiedzy ludzkiéj stanowi drugi oddział całéj filozofii, który się rozpada jeszcze na dwie części: na *Filozofią Natury* i *Filozofią Ducha Ludzkiego.*

A) Filozofia Natury.

Filozofia natury nie jest zbiorem, ani też treściwym wykładem nauk dotyczących natury, jakiemi są np. Fizyka, Chemia, Geologia itd. Filozofia ta, na podstawie uzbieranych przez oddzielne przyrodzone nauki postrzeżeń i wiadomości, uczy że natura, wzięta w ogóle, w swojéj całości, nie jest massą głuchą, bryłą nagromadzonéj bez ładu i loiki materyi. Natura wprawdzie nie myśli sama, ale też nie jest bez myśli w sobie; życiem jéj, duchem co ją porusza, jest myśl wielka, jedna, cała. Filozofia natury dowodzi, że wszystkie zjawiska powinny się tłumaczyć przez jedną, ogólną przyczynę, to jest że musi być jedno prawo, z którego wszystkie inne wypływają.

Naturę porównać można do ogromnego koła, a pracujących nad nią do punktów rozrzuconych na obwodzie tego koła. Każdy z nich posuwa się w kierunku promienia ku środkowi; im tedy daléj w swéj podróży postąpią, tém bardziéj się zbliżą do siebie, a w końcu zupełnie się znijdą, spotkają w spólnym punkcie, w spólnym środku, którym jest jedno wielkie, ogólne prawo dla całéj przyrody. Dążność ta do znalezienia tego spólnego środka, do wykrycia téj jednéj, wielkiéj przyczyny, tłumaczącéj wszystkie zjawiska świata, stanowi najcelniejsze zadanie filozofii natury, jest jéj najszczytniejszym ideałem. Jak zaś te prawdy rozwija dla polskich czytelników Kremer, odsyłamy do samego dzieła; tu poprzestaliśmy na ogólném wskazaniu celu téj nauki, zwanéj *Filozofią Natury.*

Przejdźmy teraz do *Filozofii Ducha.*

B) Filozofia Ducha.

Co jest przedmiotem Filozofii Ducha? — Filozofia Ducha, w książce Kremera, mówi o duchu ludzkim, duchu stworzonym, i przedstawia różne stopnie jego rozwicia. Różni się ona od sposobu pojmowania tego ducha przez panteistów niemieckich, którzy w duchu ludzkim upatrują Boga i innego Boga uznawać nie chcą. Duch człowieczy nie jest u Kremera Duchem-Bogiem,

stał? Jakie mogą u nas istnieć przeszkody lub trudności, przemysł ten tamujące? a jeżeli istnieją, wypadałoby się naradzić nad środkami zdolnemi trudności te usunąć lub złagodzić. Jeżeli próby pędzenia wódki z buraków gospodarze nasi przedsiębrali, nieomieszkają bezwątpienia wypadku doświadczeń swych udzielić.

W niektórych okolicach Galicyi zachodniéj, przerabiano również na wódkę kukurudzę W obwodzie Wadowickim, między innemi sprowadzono ją na ten cel bezpośrednio z Pesztu; ważném jest pytanie, o ile przedsiębiorstwo takowe okazało się korzystnem?

11) W dzisiejszym stanie spółeczno-rolniczym kraju naszego, czy nie byłoby właściwém, zwrócić uwagę gospodarzy na korzyści z sadów. Wiadomo, że morg pola zasadzony drzewami owocowemi, może przynieść dochodu 200 do 300 złr. m. k. i więcéj: zachęta przeto do kultury drzew owocowych powinnaby być z tego względu dostateczną. Przedstawiając ten przedmiot do rozbioru, zapytujemy zarazem, o ile który z członków Towarzystwa zajmuje się tą gałęzią gospodarstwa i z jakim skutkiem? Jakie mogą być trudności w rozpowszechnieniu u nas sadownictwa? Czyli nie dałoby się zawiązać spółki udzielającéj sobie nawzajem pomocy w dostarczeniu szczepów i zrazów szlachetnego drzewa?

12) Czyby nie było celowi i przeznaczeniu Ogólnych Zgromadzeń odpowiedniém, gdyby te na posiedzeniach swych tak obecnym Członkom jako i wszystkim w ogóle gospodarzom krajowym nastręczały myśli do przedsiębrania i wykonania pewnych doświadczeń w przedmiotach powszechny praktyczny interes mających? — Czyby również nie okazało się pożyteczném, aby na każdém z takich posiedzeń kilka przynajmniéj postawiono pytań, mających być rozbieranemi na następném Ogólném Zebraniu? Czyby się to nie przyczyniło do obudzenia większego zajęcia, jako też utworzenia pewnego ściślejszego związku między jedném a drugiém Ogólném Zebraniem?

Przedstawiając zawczasu powyższych kilka pytań rozwadze szanownych Członków Towarzystwa, nie wątpimy, iż się do ich gruntownego rozbioru przysposobić raczą, przykładając się tym sposobem do nadania rozprawom równie zajmującego jak pożytecznego piętna. Jakkolwiek wszakże trudno zaprzeczyć, iż ustna dyskusya więcéj zwykle bywa ożywioną, wielce byłoby z tém wszystkiem pożądaném, gdyby niektórzy przynajmniéj Członkowie odpowiedzi swe na piśmie przygotować i takowe w ogólném Zebraniu odczytać zechcieli; prace bowiem tego rodzaju, gruntowniéj, wszechstronniéj i systematyczniéj wykończone, służąc niejako za podstawę i punkt oparcia następnym ustnym rozprawom, wielceby je ułatwiły i bardziéj im regularny tok nadać mogły.

Nadmieniamy w końcu, iż Komitet uchwalił połączyć z Ogólném Zgromadzeniem ubieganie się o nagrodę za najlepszą orkę, wyznaczając na ten cel premie 20 15 i 10 złr. m. k. wynoszące. Bliższe warunki dla mających chęć współubiegania się, niebawem ogłoszone i szanownym Członkom udzielone zostaną.

Kraków dnia 1 maja 1855 roku.

W zastępstwie prezesa
Wice-prezes *M. Badeni.*

Odbieramy od W. Prezydium ck. rządu krajowego następujące ogłoszenie.

[Nr. 8,083]. Wincenty Ligęza adwokat przy ces. król. Sądach w Tarnowie, złożył z powodu szczęśliwego rozwiązania JEJ. ces. król. Mości Cesarzowéj na korzyść funduszu inwalidów obwodu Tarnowskiego obligacyę indemnizacyjną na 100 zł. reń. z kuponami.

Dosyłając też kwotę ku jéj celowi, widzi się ck. Rząd krajowy mile być zpowodowanym szlachetnemu dawcy za jego dar najżywszą podziękę publicznie wynurzyć.

Kraków dnia 20 kwietnia 1855. (526-1)

Korespondencya Czasu.

Berlin 3 maja.

† Wniosek posła Cieszkowskiego o pomnożenie zakładów naukowych w Księstwie, o podniesienie istniejących nie dość pieczołowicie utrzymywanych, w ogóle o większe opatrzenie wychowania publicznego młodzieży polskiéj, w szczególności zaś o utworzenie wyższego akademicznego zakładu, ewentualnie, tymczasowo choćby tylko specyalnego dla Księstwa — ponawiany od 1851 r. w każdéj legislacyjnéj sesyi, roztrząsany corocznie szczegółowo w obecności wnioskodawcy w komisyi, lecz dostający się zwykle w nie bardzo przyjaznem a częstokroć nawet wyraźną niechęć zdradzającém sprawozdaniu, i to dopiero pod sam koniec sesyi do plenum, a tam, albo dla jakichś niedopełnionych formalności przekazywany do nowego rozpoznania komisyi, albo dla braku czasu, lub też na życzenie samego wnioskodawcy, nie chcącego aby przedmiot tak ważny traktowano bez uwagi i skutku w ostaniéj chwili, odkładany do następnego sejmu — wniosek posła Cieszkowskiego, lubo tą razą z większą względnością, a w rezultacie i z uznaniem potrzeby zrobienia niejakich koncesyj, dostał się przed kilku dniami do plenum, tak że przed zamknięciem sejmu mógł jeszcze przejść przez obrady publiczne, wskazany jednak został jeszcze i wtéj sesyi na ten sam los, którego doznał w poprzednich. Wnioskodawca cofnął go z podobnych, jak wyżéj powiedziano, powodów. Częściowe koncesye zrobione w komisyi, mianowicie: aby wychowanie publiczne młodzieży polskiéj w Księstwie polecić nieustającéj opiece rządu, oraz, aby prowadzone oddawna układy względem rozszerzenia seminaryum duchownego w Poznaniu stósownie do przyrzeczenia danego przez N. Pana w odprawie prowincyonalno-sejmowéj z dnia 27go grudnia 1845 r. przywiedzione były śpiesznie do końca,— nie mogły zaspokoić wnioskodawcy, chociażby je Izba była przyjęła, bo pierwsza koncesya sama się przez się rozumie w rządzie równą miarą sprawiedliwość wszystkim częściom kraju wymierzającym, a druga nie była wcale koncesyą, będąc już postanowieniem królewskiém, które dawno powinno było być wykonane, i jak komisarz ministeryalny w ciągu obrad komisyi oświadczył, w tym jeszcze roku rozpoczęciem budowli około nowego seminaryum ma przejść w wykonanie. Lecz prawdziwą koncesyą, którą komisya zrobiła, było przyjęcie drugiéj części wniosku posła Cieszkowskiego, domagającego się otworzenia wyższego akademicznego zakładu dla Księstwa, na początek choćby też tylko specyalnego, dla jednego wydziału nauk, któryby uważano za najpotrzebniejszy; w myśl wnioskodawcy wchodziła i akademia gospodarcza, któraby dla sposobiącéj się do praktycznego zawodu młodzieży mogła być z wielkim pożytkiem. Komisya sprawozdawcza przyjęła jednak wniosek Cieszkowskiego tylko równą liczbą głosów. Na większość w Izbie nie podobna było liczyć, z łaszcza, że nie można się było spodziewać, aby Izba w ostatnim dniu posiedzeń była miała chęć i wolę wdania się w specyalną przedmiotu tego dyskusyą. Nie przewidując pomyślnego dla niego rezultatu, wnioskodawca wolał poprzestać na moralnem utwierdzeniu się przez kilkoletnie drukowane sprawozdania słuszności żądań wniosku swego, aniżeli oddać go na lekki pytel parogodzinnych obrad znużonéj, obojętnéj, o rozejściu się tylko swojem myślącéj Izby. Wniosek poszedł do akt sejmowych, doczekując się pomyślniejszego czasu. Posłowie polscy przyszłego sejmu zapewne o nim nie zapomną. Szanowny poseł Cieszkowski ma, jak słyszę, zamiar usunięcia się zupełnie, na najbliższe przynajmniéj lata, od czynności sejmowych, mając inne prace przed sobą, którychby chciał dokonać. Dla sejmowego kółka polskiego, jakikolwiek skład ono mieć będzie, byłaby to niepowetowana strata. Cieszkowskiego w niem zastąpić nie lada kto potrafi, bo któż mu wyrówna w nauce, pracy, wytrwałości, w doświadczeniu parlamentarném? Cieszkowski, prawdę mówiąc, pracował za wszystkich. A choć owoce pracy téj jeszcze nie dojrzały, albo przed dojrzeniem zniszczone zostały, to przedstawiają one przynajmniej przykład dla tych, którzy późniéj w sejmie zasiadać będą. Nasz czas nie jest najkorzystniejszym dla zapasów parlamentarnych. Zużywają się na nich najzdolniejsi ludzie, którzyby na innych drogach pracując więcéj może pożytku przynieśli społeczeństwu, więcéj sławy krajowi całemu, więcéj sobie samym zaszczytu. Nie wchodzę w myśli, jakie powodują szanownego posła Cieszkowskiego do opuszczenia zawodu parlamentarnego; nie dziwiłbym się jednak, gdyby tak ze względu różnych prac swoich literackich, jak i ze względu delikatnego zdrowia swego, powziętego zamiaru nie odmienił. Zresztą sam czas wskaże może najlepszą radę i drogę, którą szanownemu posłowi pójść wypadnie.

Sejm dziś został zamknięty o 3 godzinie popołudniu. Izba druga miała przed południem ostatnie posiedzenie. W mowie pożegnalnéj minister-prezydent oświadczył, że dotąd pokój nie jest zapewniony.

Pogoda najpiękniejsza, pierwszy dzień, w którym czuć, że ciepło. Miasto całe na dworze.

Paryż 30 kwietnia.

Z powodu zamachu na życie Cesarza, senat stawił się wczoraj w Tulieryach w całém gronie. Winszując Cesarzowi uchronienia się od kuli demagogicznéj, pan Troplong, prezes senatu powiedział między innemi: *Benissons, Sire, l'admirable logique qui préside aux décrets de la providence. Elle a voulu que votre trone s'élevat comme un rempart entre la France et la révolution*; (błogosławmy N. Panie, cudowną logikę, przewodniczącą wyrokom Opatrzności. Chce ona, aby tron W. Ces. Mości wzniósł się jako szaniec między Francyą i rewolucyą). Gdyby nie ważność okoliczności, wyrazy *logique* i *s'élévat* wywołałyby po politycznych salonach różne komentarze. P. Troplong jest stanowczo urzędowym dyalektykiem nowego Cesarstwa. Odpowiedź Cesarza była krótką, śmiałą, pokazującą ufność w wyroki Opatrzności. Po odebraniu licznych powinszowań i życzeń, Cesarz wyjechał swoim zwyczajem konno z dwoma adjutantami na pola elizejskie. Jechał i tego razu stępo, a publiczność zebrana tłumnie, (była to niedziela), wołała z zapałem: Niech żyje Cesarz! Kobiety wiewały chustkami z okien i powozów. Była to więcéj niż owacya, był to prawdziwy tryumf. Lud odprowadził Cesarza do samych Tulieryów i długo przed pałacem się zatrzymał. Po nieszporach, duchowieństwo odśpiewało po kościołach *Te Deum* za szczęśliwe ocalenie Cesarza. Dzisiejszy *Monitor* zawiadamia, że Cesarz nie życzy sobie aby mu przedstawiano adresów z powodu nieszczęśliwego wypadku. Cesarzowa była onegdaj słabą i długo płakała, ale wczorajsze owacye ją uspokoiły. Dwudniowa postawa Paryża pokazała, że Cesarz jest narodowym mężem Francyi. Postawa ta powinnaby wywrzeć wpływ na zewnątrz i zatrzeć pamięć demagogicznéj zbrodni. Sprzymierzeńcy Francyi mogą być pewnemi stałości dynastyi Napoleona IIIgo. Rojaliści i socyaliści rozumują w tym punkcie wcale inaczéj, przypuszczają, że zamach na osobę Cesarza osłabi alians Austryi z Francyą.

Zbrodniarz Stanu jest szewcem włoskim i nazywa się Liverani. Bił się on w Rzymie r. 1849. Dzienniki donoszą, że przybył do Paryża z Londynu, ale tak nie jest; przybył on z Genui z paszportem który otrzymał w tém mieście przed miesiącem. Indagowany przez samego prefekta policyi, rzekł on, iż poprzysiągł zabić Cesarza za obalenie rzeczypospolitéj rzymskiéj i że czynu swego nie żałuje. Niewiadomo, czy sądzić go będzie sąd przysięgłych, czy *la haute Cour*. Cesarz chcąc zmniejszyć wagę nieszczęśliwego wypadku, ma być za pierwszym sądem.

Mówią, iż Cesarz miał zaonegdaj oświadczyć w radzie ministrów, iż niepojedzie do Krymu. Rzeczy mają iść dobrze pod Sebastopolem; pogłoski o zużyciu dział, o braku amunicyi itd. są fałszywe. Działa żelazne mogą dłużéj strzelać niż działa śpiżowe. List jednéj znakomitéj osoby z Londynu donosi, iż hr. Walewski zapewnia, że Austrya stoi stale przy przymierzu. Dzienniki rządowe zaręczają, że podpisała konwencyą militarną. Minister de Rouher miał jednak powiedzieć jednemu ze swych przyjaciół, że za miesiąc będziemy mieli pokój. Wszystko to jest podobném do prawdy i zależy jedynie od Rosyi. Widząc Austryą zdecydowaną do wojny, widząc Prusy zmuszone do bliskiéj decyzyi, Rosya może ustąpić w obawie ściągnięcia na siebie koalicyi całéj Europy. W takiém położeniu, p. de Césena ma racyą mówiąc w *Constitutionnelu*, iż konferencye wiedeńskie niepowiedziały jeszcze ostatniego słowa.

Dziennik *Espérance du Peuple* wychodzący w Nantes, odebrał ostrzeżenie za systematyczne straszenie ludności złą sytuacyą armii sprzymierzonych pod Sebastopolem. Dopiéro po wojnie będzie można mówić bezstronnie o téj sytuacyi i cierpieniach, jakie sprzymierzeni ponoszą w Krymie.

Rząd podniósł procent bonów skarbowych o $^1/_2$ %. Jest to znak wyprężenia sytuacyi finansowéj. Dzisiejszy spadek giełdy był naturalny. W skutek nawału pracy i podwyższenia cen tak żywności jak komornego, robotnicy pokazują od roku dążenie do koalicyi, ale rząd utrzymuje porządek czy to drogą koncyliacyjną, czy sądową. Od *coup d'Etat* pojawiło się wiele wielkich prywatnych fortun, zrobionych na drogach żelaznych i na domach paryskich. Paryż wytyka je palcami, ale zliczyć ich niejest w stanie. Zbytek podniósł się nadzwyczajnie. Po domach niewidać już mebli mahoniowych i palisandrowych, lecz meble robione z drzew najwykwintniejszych i najdroższych. Fortuny mierne choć dostatnie muszą się wynosić na przedmieścia. W dzisiejszym Paryżu nawet zarobek uliczny prowadzi do fortuny. Jeden żebrzący muzykant na polach elizejskich ma 7000 fr., a jeden kuglarz laskowy 20,000 fr. rocznego przychodu. O fortunie p. Pereyra już nie mówią. Ma on już mieć 100 milionów, ale chce mieć tyle ile Rotszyld. Ambicya pożera go. Pracuje on po całych nocach leżąc na szezlągu i zaledwie na pół godziny oczy zamyka. Rotszyld, wykluczony przez Pereyrę od rządowych spekulacyj we Francyi, musiał przenieść część swych operacyj do Londynu i podjąć się ostatniéj pożyczki angielskiéj.

Paryż raduje się, że przesadzenie drzew według systemu angielskiego, dobrze się udaje Trzydziestoletnie drzewa zasadzone wzdłuż tarasu tulieryjskiego przyjęły się. System angielski może zatém zamienić zrujnowane pola elizejskie w piękny ogród, po skończeniu wystawy. W téj chwili pola elizejskie, szczególniéj od strony pałacu wystawowego, podobne są do obozu. Pełno spotyka się wozów, składów, bud itd. Mówię o pałacu wystawowym, a trzebaby mówić o trzech pałacach. Istotnie wystawa odbędzie się w trzech budynkach: w właściwym pałacu wystawowym; w dodatkowéj galeryi ciągnącéj się od mostu de la Concorde do Pompe à feu i w pałacu sztuk pięknych, którego fronton wychodzi na Avenue Marbeuf. Anglicy lękali się przysłać obrazów swych wielkich mistrzów, w obawie aby się nie spaliły. Domagali się zaręczenia, ale rząd niemógł zaręczyć tylko za staranne gaszenie ognia Anglicy musieli z polityki przestać na tém zaręczeniu, a rząd przygotował wielki zapas wody opodal od budynku przeznaczonego na wystawę obrazów i posągów. O ile dotąd wiem, z polaków wystawiają: Antoni Oleszczyński sztychy; Władysław Oleszczyński kamienny posąg Matki Boskiéj; Rodakowski portret swéj matki; panna Fredro portret swego brata; Sawicki desenie na obicia; Broński jedwab, inny rodak wystawia srebrną cukierniczkę ozdobioną w snycerską robotę.

Wiedeń 3 maja. Według *Kor. Austr.* wyjazd fzm. bar. Hessa nastąpi dopiero w sobotę lub w niedzielę. Zwłoka ta nie ma bynajmniéj znaczenia politycznego; a spowodowaną tylko tém została, iż rozmaite narady musiały być przywiedzione do końca przed odjazdem głównodowodzącego.

---

ale duchem uposażonym od Boga jednym promykiem wiekuistości, duchem, na którego zstąpiło *tchnienie Boże.*

Jak każda umiejętność, tak i Filozofia Ducha ludzkiego dzieli się na części szczegółowe. Kremer wyprowadza ten podział z samego pojęcia ducha. — Jakież jest nasze pojęcie o duchu? czémże jest duch sam w sobie? — Oto duch ludzki jest taką *rzeczywistością* jak każda rzecz na świecie, ma taki byt jak wszystkie rzeczy, chociaż zmysłami o tym jego bycie przekonać się niemożemy. Mamy wszakże o nim takie rozumowe przeświadczenie, jak o sile, która sprawuje rośnienie i rozwijanie się w drzewach, lubo téj siły zmysłami nie widzimy. Duch tedy istnieje, nie jest marą, urojeniem, jest rzeczywistością jak każda rzecz, ale *rzeczywistością myślącą*, i tém się głównie różni od innych przedmiotów rzeczywistych, ale niemyślących.

Ta część filozofii, która uważa ducha w jedności tylko z sobą samym, bez względu na inne jedności, w które wchodzić może, która śledzi i wykrywa różne tu prawa i własności, zowie się *Filozofią ducha podmiotowego.*

Filozofia, która ma na celu śledzenie jedności ducha z naturą, ze światem zewnętrznym, z przedmiotami zewnętrznemi, zowie się *Filozofią ducha przedmiotowego.*

Nakoniec Filozofia, która się zastanawia nad tém, jak ów wyższy pierwiastek w duchu ludzkim, owo tchnienie Boże, łączy się z najwyższą prawdą, z Bogiem, i jakiemi czynami na zewnątz objawia tę swoją jedność, zowie się *Filozofią pierwiastku bezwzględnego w duchu ludzkim.*

Rzućmy teraz okiem na każdą z tych trzech części.

1) *Filozofia Ducha Przedmiotowego.*

Ta treść filozofii również mieć będzie swoje ważne części. — Zkądże one wypłyną? — Wypłyną z różnego uważania samego ducha. Oto duch może być uważany albo jako pogrążony w ciele, materyi, albo jako od niéj oderwany i niby bez ciała istniejący, to jest jako *duch czysty;* albo nakoniec jako duch bez względu wprawdzie na ciało, ale mający pewne wrodzone sobie przymioty czyli władze, np. rozum. Ztąd powstają trzy nauki:

a) *Pneumatologia* uważa ducha ludzkiego w ogólności, bez względu na treść, którą w sobie zawiera, bez względu na jego własności czyli władze rozmaite, tudzież bez względu na wpływy, jakich doznaje już od natury ziemskiéj, już od własnéj cielesności.

b) *Antropologia* jest wprost przeciwna nauce poprzedniéj. Jak Pneumatologia uważała ducha w największem oderwaniu od materyi, w największej ogólności, tak Antropologia uważa go w największej szczególności, w pojedyńczych ludziach, jako zamkniętego w materyi własnej i w materyi świata, jako doświadczającego od nich rozmaitych wpływów.

c) *Psychologia* nosi charakter obu poprzednich i jest jakby ich połączeniem i skojarzeniem. Mówi bowiem z jednej strony o duchu jako o ogóle, jako stanowiącym wielką całość, a z drugiej strony zastanawia się nad treścią która się w nim znajduje, a która jednakże nie pochodzi z zewnątrz, od materyi, ale jest mu jako duchowi wrodzona.

2) *Filozofia Ducha Przedmiotowego.*

Jest to ten sam duch ludzki, atoli już niezamknięty w sobie, nieuważany w jedności z sobą samym, ale wstępujący w stosunek ze światem zewnętrznym.

Oddział ten Filozofii ducha przedmiotowego zawiera jako części swoje: *Filozofią prawa, Filozofią Moralności i Filozofią Obyczaju.* Przez tę ostatnią rozumie Kremer owe prawdy, na których stoi oparta cała ludzkość, jako to: *rodzinę, społeczność i państwo.*

3) *Filozofia pierwiastku bezwzględnego w duchu ludzkim.*

Cóż jest treścią téj Filozofii? — Duch ludzki tworząc różne przedmioty, np. prawo, moralność, wydobywał je z siebie nie w skutek ślepej dowolności, nie w skutek osobistego widzimisię, ale w skutek ciągle pracującej w nim idei Bożej; idea ta właśnie niepokoiła go, parła aby wysnuwał z siebie coraz doskonalsze przedmioty, aż go w końcu doprowadziła do wiadomości, do pojęcia o Bogu.

Ta ostatnia część filozofii ducha ludzkiego składa się ze trzech części: z *Estetyki* czyli filozofii sztuk pięknych, z *Historyi Religii*, i w końcu z *Historyi Filozofii.*

Jednakże Kremer nie poświęcił tym częściom osobnych rozdziałów, poprzestał na wskazaniu im stanowiska w ogólnym systemacie filozofii, a z resztą odwołuje się w téj mierze do niektórych dzieł istniejących w naszej literaturze.

4) *Teozofia.*

Następowałaby teraz trzecia część całej Filozofii, to jest *Teozofia.* Ale autor nie mógł jéj w porę wygotować i tylko czyni nadzieię, że się w osobnem dziele z téj powinności wywiąże. — Oto są jego słowa: „prawdziwie żałować mi przychodzi, że tym razem nie zdołałem podać łaskawemu czytelnikowi zarysu Teozofii, mającej być właśnie trzecią częścią całego wykładu mojego. Teozofia rzeczywiście jest filozofią zapatrującą się na człowieka i wszechjestestwa ze stanowiska opartego na przekonaniu o bytności Bożej. W obec tego przekonania, wszystkie umiejętności przebieżone w tym tomie znalazłyby dopiero zupełne ukończenie swoje. Tutaj natura i duch ludzki, nieśmiertelność i moralność, cnota, Historya powszechna, sztuka piękna i wszystka treść, przebywająca w sercu i myśli naszej, otrzymałaby najwyższe i najzupełniejsze rozwiązanie swoje.

„Właśnie ogromna waga téj umiejętności była mi powodem, że nie mogłem się ośmielić odbyć ją w rozmiarach poświęconych innym umiejętnościom w téj pracy mojéj. Uważałem, że jak lekkie oznaczenie Teozofii byłoby niegodnem jéj treści, tak również mogłoby się stać powodem pomyłek wynikających z niedostateczności jéj wykładu.

„Atoli uważam sobie za główną powinność mojego zawodu, abym z czasem tę naukę wypracował jako osobne dzieło.“ (T. II, str. XIII).

Oto jest w pobieżnym zarysie treść dzieła Kremera, pod nazwą: *Wykład systematyczny Filozofii.* Zaczyna autor od *Idei*, jako zasady i krynicy wszystkiego co istnieje w świecie materyalnym i duchowym; nauka o idei zowie się *Loiką;* dalej okazuje działanie téj idei w naturze, i to stanowi *Filozofią Natury;* nareszcie pokazuje też ideę pracującą w duchu ludzkim, co stanowi *Filozofią ducha ludzkiego.*

Jeśli zaś czytelnik ciekawy jest wiedzieć jakim trybem dochodzi się do przekonanania, że myśl Boża, że idea, sama w sobie stanowiąca organiczną całość, jest koniecznie zasadą zjawisk świata i czynów człowieka, autor umieścił na początku dzieła, jakby przedsienie do swojéj filozofii, naukę zwaną *Fenomenologią Ducha;* ta wyświeca całą drogę, którą duch ludzki odbyć musi zanim zdobędzie na sobie przekonanie o istnieniu idei, jako podstawy natury i ducha.

Książka Kremera, pominąwszy wiele zalet innych, jak precyzyę wykładu i piękność języka, ma dla polskich czytelników i tę niemałą wartość, iż pierwsza daje dokładne pojęcie o filozofii tegoczesnej za granicą uprawianej, z tą wszakże dla nas korzyścią, iż jest oczyszczoną ze wszelkich plew panteizmu, które tamtą oszpeciły. Poznawszy filozofią w zarysie z dzieła Kremera, łatwiej już będzie dla nas zrozumieć stanowisko i zasługi innych naszych filozofów, dla których również punktem wyjścia była tegoczesna zagraniczna filozofia.

— Sześciu sztabsoficerów należących do orszaku dowódzcy 3éj i 4éj armii wyjechało dziś do Galicyi.

— Jenerałowie Letang i Crawford wyjeżdżają do Galicyi w poniedziałek.

— Za parę tygodni p. Tytow członek konferencyi wiedeńskiéj ma powrócić na posadę swoją w Stuttgardzie.

— W kołach dyplomatycznych mówią o nowéj nocie okólnéj austryackiéj rozesłanéj do wszystkich poselstw zagranicą, z wyjaśnieniem jak daleko Austrya na trzeci punkt gwarancyj przystała.

— Osobliwa rzecz iż wczoraj obiegała pogłoska, iż dzisiejsza *Gazeta wiedeńska* przyniesie manifest wypowiadający wojnę. Rozpowszechnienie téj wieści dowodzi tylko jak mało formy między-narodowych stosunków znane są przez publiczność, gdy uwierzono, że rzeczy na tym stanęły stopniu, iż nie pozostaje nic prócz wydrukowania manifestu.

Niemcy.

Dnia 3 b. m. minister-prezydent pruski zamknął sesyę tegoroczną izb w białéj sali zamku królewskiego, następującą mową:

„Panowie! W peryodzie posiedzeń który dziś zamykamy, ważne projekta do praw przedłożone wam były do uchwały wedle ustawy. Wzięliście je pod ścisłą rozwagę i udzieliliście rządowi skutecznej waszej pomocy do wielu pożytecznych reform w rozmaitych gałęziach prawodawstwa. Przedewszystkiem wspomnieć tu wypada nowy porządek konkursowy, przeznaczony uzupełnić stanowczo brak, jaki w téj mierze uczuwały władze sądowe i stosunki handlowe. W innych także gałęziach jurysprudencyi daliście przyzwolenie swoje do wielu zalecanych doświadczeniem i stosownych zmian i uzupełnień praw istniejących, tak powszechnych jak i prowincyonalnych.

„W równym sposobie spodziewać się należy, że przyjęte przez was prawne przepisy, tyczące się publicznych instytucyj dotychczasowych, przyczynią się do zmniejszenia złego w tym trudnym zakresie.

„Co się tyczy rozwinięcia źródeł materyalnych, pomnożenie i poprawa środków komunikacyjnych niezmierną ma ważność. Dla tego wielką jest dla rządu pociechą, że projekta do praw o zaręczenie procentu od zakładu kolei żelaznéj z Deutz do Giessen i Siegen, tudzież stałego mostu na Renie pod Kolonią, jak niemniéj o nabycie kolei z Münster do Hammer przyzwolenie wasze otrzymały, i że zezwoliliście na wydatki potrzebne dla wykończenia kolei wschodniéj i urządzenia niektórych przestrzeni kolei w północnéj Westfalii.

„Przez przyjęcie prawa o przypuszczenie zagranicznych statków do żeglugi pobrzeżnéj utorowaliście pocieszający postęp dla wolności handlu, a przez prawo tyczące się zakazu uiszczania wypłat w zagranicznéj monecie papierowéj, daliście potrzebną opiekę handlowi krajowemu przeciw zagrażającemu narażeniu stosunków kredytowych.

„Poddaliście również Panowie i tegoroczny budżet publiczny we wszystkich jego częściach, ścisłemu i uważnemu rozbiorowi, a rząd musi z żywem wyznać zadowoleniem, iż takowy bez okrojenia przyjęty przez was został. Bacznem staraniem rządu będzie również nadal, aby utrzymać równowagę między dochodami i wydatkami państwa, i w administracyi finansowéj zachować ten porządek i pewność siebie, które kredyt publiczny Prus ubezpieczyły w sposób pocieszający.

„Rząd uznaje ochoczo zaufanie z jakiem i na rok bieżący rozciągnęliście Panowie przyzwolony w roku zeszłym wraz z przyjęciem czasowego dodatku podatkowego, kredyt na nadzwyczajnie potrzeby administracyi wojskowéj. Korzystając z tego kredytu, powszechny stan finansów nie będzie z uwagi spuszczony, a staranna oszczędność w użyciu środków o tyle będzie zachowaną, o ile się to zgadza z obowiązkami rządu J. K. Mości, aby trzymać wojsko w należytéj gotowości wojennéj, by w obec trudnych politycznych zawikłań, które niestety nie zostały jeszcze na drodze pokojowéj rozstrzygnięte, utrzymać niepodległość Prus, godność ich i stanowisko jako mocarstwa pierwszego rzędu.

„Zaledwie upłynął rok jak żyzne ziemie doznały ciężkiéj klęski przez niszczące wylewy, ubolewać tem bardziéj należy, że takież samo nieszczęście ponowiło się téj wiosny w wielu prowincyach, a w niektórych w znaczniejszéj jeszcze rozciągłości i podkopały pomyślność licznéj ludności. Rząd z całą gorliwością stara się łagodzić zgubne następstwa tych smutnych zdarzeń i spodziewa się silnego ponownie wsparcia w téj mierze przez poświęcenie i gotowość, jakie w dawniejszych klęskach objawiły się wspaniale we wszystkich stanach i we wszystkich częściach kraju.

„Panowie! Obecny peryod legislacyjny Izby drugiéj zbliża się do końca. Liczne akta prawodawcze obszernego znaczenia zajęły w ciągu niego wytrwałą i niezmordowaną czynność obu Izb; a rząd poczytuje sobie za powinność ze względu na ten ciąg czasu wyrazić podziękowanie swoje za wsparcie jakie znajdował w waszéj oględności i doświadczeniu. Jakkolwiek w obradach waszych Panowie, wielostronne przeciwieństwa kierunków i zdań występowały, to jednak—jak rząd przekonany jest o tem—powodowała wami wszędzie Panowie szczera chęć popierania pomyślności kraju.

„Rozłączając się teraz przy odjeździe do domu na wszystkie strony, pozostaniecie wszakże zawsze złączeni w jednem, gdzie jako w prawdziwym klejnocie Prus, polega siła i potęga kraju, to jest: w wiernem i dzielnem poświęceniu się za króla i ojczyznę.

„W moc udzielonego mi najwyższego polecenia, ogłaszam niniejszem posiedzenie obu Izb jako zamknięte i dzisiejszą czynność jako ukończoną“.

Rossya.

Północna Pszczoła donosi iż w tych dniach ukazało się za pozwoleniem rządu wydane dzieło pod napisem: „Ostatnie godziny Cesarza Mikołaja I.“ zawierające ustęp z testamentu tego monarchy napisanego jeszcze w r. 1844. Tenże sam dziennik wylicza pisma wydane świeżo w celach, jak się okazuje, polityczno-wojskowych: „Wyprawa w 1813 r.“ przez jenerała Ortenberg, i będące w druku dzieło radzcy stanu Liprandego pod napisem: „Prawdziwe przyczyny klęski wojsk napoleońskich w 1812 r.“

Inwalid ruski podaje reskrypt Cesarza Aleksandra do jenerała Osten-Sackena nadający mu tytuł hrabiego.

— *Fremdenblatt* zamieszcza następujący list z Odessy z 25go kwietnia. Jenerał-porucznik Annenkow naczelny intendent armii wschodniéj powołanym został do Petersburga i ma być posłany w poselstwie do Persyi z podarunkami dla Szacha i ministrów. (Równocześnie w innych niemieckich dziennikach zamieszczone wiadomości mówią, iż Persya skłoniła się stanowczo do przymierza z Rosyą a posłowie angielscy Boerens i Murray źle zostali na perskim dworze przyjęci i niedopięli swego celu, wojska zaś tureckie ciągną ku granicom Persyi. P. R. Cz.) Szamil prowadzi układy z wodzem naczelnym armii rosyjskiéj na Kaukazie jenerałem Murawiewem względem wymiany jeńców i względem zawarcia sześciomiesięcznego zawieszenia broni. Oddziały wojsk z Orenburga są w pochodzie do prowincyi zakaukazkiéj rosyjskiéj w celu wzmocnienia armii Murawiewa. (Wojska te nie idą lądem, lecz przewiezione zostały na okrętach przez morze Kaspijskie; że armia orenburgska jest niejako rezerwą armii kaukazkiéj i część jéj przeniesioną została na Kaukaz donieśliśmy już dawniéj. P. R. Cz.) Załogi z Tobolska i Irkucka pociągnęły ku Kamczatce. Na wszystkich więc punktach ogromnego państwa jest wielki ruch wojsk.

Królestwo Polskie.

Dnia 1go maja wyjechał z Warszawy książę Paskiewicz do twierdzy Iwangrodu (Demblina) dla zwiedzenia robót fortyfikacyjnych w téj twierdzy; wraz z nim wyjechali jenerał-adjutant Fratow, jenerał-major Awreggio. Jenerał-adjutant Płautin dowódzca korpusu granadyerów wyjechał tegoż samego dnia do Łowicza, a jenerał-adjutant Paniutin dowodzący 2gim korpusem piechoty do Lublina; ta ostatnia wiadomość okazuje, iż część tego korpusu stoi jeszcze w lubelskiem i na Wołyniu, jak to pisaliśmy, a zaprzecza dziennikom niemieckim widzącym wszystkie jego dywizye i pułki w obozie pod Sebastopolem, i wyliczającym je imiennie. Jenerał Łazarew-Staniszew naczelnik parków artyleryjskich rezerwowych udał się 30go kwietnia z Warszawy do Mochilewa, a jenerał-sztabs-lekarz armii czynnéj Czeterkin do Kielc. Jenerał-adjutant Diakow przybył z Moskwy.

Kraje Czarnomorskie.

Diennik angielski *Daily-News* z 30 kwietnia podaje wiadomość z Paryża, że rząd francuz. i posłał rozkaz do Krymu *odstąpienia od oblężenia Sebastopola*. Wiadomość ta, którą niezaniedbają wszystkie dzienniki powtórzyć, jest zdaniem naszem *niepodobną do prawdy*. Nie wychodząc nawet z zasady, że położenie sprzymierzonych pod Sebastopolem, jakkolwiek trudne i krytyczne nie jest jeszcze rozpaczliwem, przynajmniéj jak go znać możemy w Krakowie,—odpychamy powyższą wiadomość z dwóch powodów. Popierwsze: sprzymierzeni nie mogą odstąpić od oblężenia i wsiąść w porządku na okręty bez stoczenia wprzód stanowczéj bitwy z armią odsieczową rosyjską i odparcia takowéj. Powtóre, na odstąpienie od oblężenia godność i honor wojskowy Francyi i Anglii nie pozwala, równie jak wzgląd na wewnętrzną spokojność w ich państwach. Zdaje nam się prawdopodobniéj, iż wojska sprzymierzone pod Sebastopolem ograniczą się dzisiaj na odpornem działaniu i na obronie swego umocnionego stanowiska między tą twierdzą a Bałakławą, gdy tymczasem inna armia sprzymierzona rozpocznie wojnę nad Prutem i w Besarabii posuwając się ku Dnieprowi—jakto już przed kilkunastu dniami w *Czasie* pisaliśmy— aby przymusić część wojsk rosyjskich do odwrotu z Krymu i postawić armią sprzymierzoną obległającą Sebastopol w możności rozpoczęcia na nowo czynności zaczepnych i w możności otoczenia ko przypadku zniesionem być może, jeżeli armia rosyjska zamierzająca, jak donoszą, uderzyć na sprzymierzonych, sforsuje ich umocnioną pozycyą, a wdarłszy się na wyżynę zdoła się rozwinąć, rozbić wojska oblegające i wrzucić do morza. Jest to jednak bardzo wątpliwem, zważając na samą jedynie szczupłość stanowiska sprzymierzonych nadającą mu ogromną siłę odporu. O dobrowolnem odstąpieniu od oblężenia myśleć nie można. Takie to nasuwają nam się uwagi po odczytaniu doniesień zamieszczonych w *Daily-News*, które niżéj podajemy, i po porównaniu ich z wiadomościami, które sami odbieramy.

Paryzki korespondent dziennika angielskiego *Daily-News* pisze pod dniem 28go kwietnia co następuje:

„Nie bez wahania się udzielam ci ważne wiadomości. Chociaż pochodzą one z wiarogodnego źródła, za bezwzględną jednak prawdą tego co donoszę ręczyć nie mogę. W każdym sprawozdaniu o zamiarach rządu, i naradach jego członków, ktore z opowieści trzech osób znanemi są jedynie, jest przesada i niedokładność. Sądzę jednak bardzo prawdopodobnem następujące przedstawienie postanowień i zamiarów rządu francuzkiego względem wojny wschodniéj. Ogień bateryj sprzymierzonych zupełnie ustał. Jenerał dowodzący artyleryą francuzką pod Sebastopolem zdał następujący raport Cesarzowi: „Najjaśniejszy Panie, przyrzekłem prowadzić bombardowanie twierdzy nieprzerwanie przez dni 14. Wykonałem to; moje zadanie jest spełnionem. Nie zburzyliśmy fortyfikacyj twierdzy i nie jesteśmy w stanie próbować szturmu. Pozostaje nam odprowadzić w porządku wojska nasze. Działa nasze stały się w skutku długo trwającego ognia prawie niezdatne do dalszego użycia. Musimy je jako stare żelazo w ręku nieprzyjaciela zostawić.“ W skutku tego raportu miał być wysłanem do Krymu rozkaz *odstąpienia od oblężenia.*“

„Plan działań wojennych zupełnie zmienionym zostanie. Z początkiem czerwca ma rozpocząć wojnę w Bessarabii ogromna armia. Wkrótce nastąpić ma we Francyi nowy nadzwyczaj wielki pobór wojskowy. Armia posiłkowa na teatr wojenny przeznaczona ma wynosić kilkakroćstotysięcy ludzi i niewątpią, iż rząd w ciągu lata zaciągnie nową pożyczkę 800 milionów wynoszącą. Jenerał Canrobert jest odwołanym. Rozkaz odwołania go wyprawiono dzisiaj telegrafem. Cesarz postanowił stanąć osobiście na czele armii sprzymierzonéj idącéj przeciw Rosyi; wiadomość tę poczytuję za zupełnie prawdziwą. Wielu jednak mniema, iż Cesarz czuje konieczność pozostania jeszcze dzisiaj w Paryżu z dwóch powodów: najprzód, że nieskończył jeszcze sprawy z sprzymierzeńcami; powtóre dla wielkich trudności, któreby miał do przezwyciężenia rząd w sprawach wewnętrznych podczas jego nieobecności. *Globe* toż samo utrzymuje. Ważnym jest wypadkiem, iż p. Thouvenel, dyrektor politycznego wydziału w ministeryum spraw zagranicznych, podał się dzisiaj do uwolnienia od służby. Był on wielkim stronnikiem przymierza z Austryą. W pałacu tuileryjskim odbyła się dzisiaj długa rada ministrów; rozprawy były burzliwe. Marszałek ks. Hieronim przedstawił wniosek, aby w razie opuszczenia Francyi przez Cesarza, on został niezależnym zupełnie regentem z władzą wydawania dekretów i postanowień. Ministrowie wzbraniali się pozostać wówczas na swoich posadach i żądali rady regencyjnéj“.....

— *Daily News* podaje także wiadomość, iż sprzymierzeni gromadzą siły w południowéj stronie swego stanowiska w górze doliny Czarnéj w pobliżu Bałakławy, by wydać Rosyanom bitwę w otwartém polu. *Militär-Ztg* zaś równocześnie podaje, iż wódz naczelny rosyjski nie wystąpił jeszcze z swego odpornego systemu działań, a postawienie 65,000 ludzi z 200 armatami na wzgórzach Bajdaru (na prost Bałakławy, gdzie i sprzymierzeni gromadzą swoje siły), ma na celu zniweczyć zamiar sprzymierzonych uderzenia na pozycyą rosyjską pod Belbekiem, by po jej opanowaniu otoczyć z drugiéj strony Sebastopol. Tym sposobem wyjaśnia się plan sprzymierzonych z jednéj strony, a Rosyan z drugiéj. Jednak do 29go kwietnia nie zaszedł żaden ważny wypadek.

— Podług wiadomości przywiezionych do Marsylii 2 maja przez statek „Simois“ a stamtąd telegrafowanych do Paryża, lord Raglan i Omer pasza wykonali dnia 20 kwietnia wielki rekonesans na czele 12,000 ludzi ku Bajdarowi, a 21 kwietnia posłanym został na rekonesans Iskander pasza z silnym oddziałem jazdy. Lecz Rosyanie w obu razach unikali spotkania.

Inne wiadomości przywiezione przez ten statek z Konstantynopola są: pierwszy oddział wojsk sardyńskich przybył 21 kwietnia do stolicy tureckiej. W obozie pod tem miastem stoi 20,000 francuzów, spodziewają się iż wkrótce ich liczba do 80,000 dojdzie. Rosyanie opuściwszy Reni nad Dunajem, skoncentrowali wszystkie swe siły w okolicy Izmaiłowa, Chocima i Benderu.

Ost-Deutsche-Post z 3 maja pisze: Właśnie nadeszła do Wiednia telegraficzna depesza z Krymu od ks. Gorczakowa z 29 kwietnia, iż Rosyanie zdobyli napowrót umocnienia pierwszej linii, które sprzymierzeni wczasie bombardowania zajęli.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Czytamy w *Presse* dzienniku wiedeńskim wzmiankę o liście umieszczonym w *Czasie* „z nad granicy *poznańsko-galicyjskiéj*.“ Trochę to za szeroki byłby ten pas graniczny oddzielający Poznańskie od Galicyi, bo przez cały Szląsk i pół Królestwa Polskiego; a ponieważ wzmianka to właściwie o liście z Pogórza Sandeckiego, więc i o całą szerokość Galicyi.

— Burmistrz czyli lord major Londynu pobiera rocznie 7,900 funt szterl. płacy, przytem kosztem miasta wspaniały pojazd i piwnica dobrze zaopatrzona ze względu na obowiązek przyjmowania zacnych gości w imieniu miasta. Wewnętrzne urządzenie jego pałacu (Mansionhouse) oceniają na 20 do 30 tysięcy funtów. Orszak jego składa się z kilkunastu miejskich dygnitarzy, między temi miecznik, łowczy, herold itp. jakby przy jakim średniowiecznym dworze. Lord-major ma strój urzędowy do różnych okoliczności inny. Czasem pokazuje się czarno w jedwabiach, na sądach w fioletach, na radzie w ratuszu i w sądzie kryminalnym w szkarłacie z czarnem obszyciem. Jeżeli towarzyszy królowéj po mieście, nosi wtenczas karmazynowy płaszcz aksamitny i trójgraniasty kapelusz z piórami strusiemi na głowie. Przepis tego stroju datuje się od r. 1789, dawniejsze przepisy były z r. 1562. W nadzwyczajnych okolicznościach lord-major okryty jest od głów do stóp drogiemi kamieniami, z berlem w ręku na $5\frac{1}{4}$ stóp długiem, na końcu którego herb Anglii i korona. Miecze także odmienia wedle obrzędu. Dnia 2 września ma miecz żałobny w czarnéj pochwie na pamiątkę pożaru Londynu w r. 1666. Inne miecze są pamiątkami różnych obrzędów lub podarunkami królów. Ale rok tylko trwa to państwo. Corocznie 29go września następują nowe wybory na lorda-majora, a dawny lord-major składa nowemu swój urząd w dniu 29go października. Aldermani (radcy miejscy) wybierani bywają dożywotnie, a raczéj „na czas dobrego sprawowania się.“ Kto wybór na aldermana przyjąć się wzbrania, płaci 500 funt. szt. kary, ale się to nie zdarza, gdyż godność ta jest bardzo zaszczytna i daje nadzieję zostania burmistrzem, który z pośród aldermanów wybierany bywa. Aldermani towarzyszą konno burmistrzowi, kiedy ten naprzeciw króla wyjeżdża w czasie jakowych uroczystości. W sali posiedzeń w Guildhall imię i herb każdego wyryte są na jego krześle.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 5go maja* — Metaliki 5-proc. $78\frac{5}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. 69. — Metaliki 4-proc. $63\frac{1}{4}$ — 4-pr. z 1852 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $84\frac{7}{12}$. — 1-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. Augsburg $127\frac{5}{8}$ — Londyn 12 kr. 25. — Paryż $148\frac{1}{4}$. Akcye Bankowe 985. Akcye kol. żel. półn. — Londyn. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — B. — Ost-Donau-Dampfsch. —

Kurs krakowski 5 maja Banknot. aus. żąd. $89\frac{1}{3}$ płacą $88\frac{5}{6}$. — Pruski kurant żąd. 113 płacą $112\frac{1}{6}$. Ruble sr. nowe żąd $104\frac{1}{2}$ płacą $103\frac{1}{2}$. — Cwancygiera nowe ż. $114\frac{1}{4}$ płacą $113\frac{1}{2}$. — Cwancyg. stare żąd 115 płacą 114. Imper żąd. 36, płacą $35\frac{1}{2}$. — Dukaty aust. pol. żąd 21 płacą $20\frac{1}{2}$. — 20-franki ż. $35\frac{3}{5}$ pł. $35\frac{1}{4}$. Listy zast. pol. żąd. $101\frac{1}{2}$ płacą 101. — Listy zast. gal. żąd $94\frac{1}{4}$ pł. $93\frac{1}{3}$ Obligi Indemn. ż. $72\frac{1}{2}$ pł. 72.

Kurs lwowski dnia 2go maja. Dukat holend. 5 złr. kr. 49 — Dukat ces. 5 złr. 52 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 4 kr. — Rubel ros. 1 złr. 57 kr. — Talar pruski 1 złr. 53 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 45 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — n. k. — Sprzedał 100 po złr. — kr. — — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z dnia 4go maja. Metaliki $79\frac{1}{2}$. Nowa pożyczka 69. — Akcye Banku wiedeńs. 964. — Akcye kolei żelazn. półn. $185\frac{1}{4}$. — Agio od złota $30\frac{3}{4}$. od srebra $27\frac{3}{4}$ — Oblig. uwoln. grunt $72\frac{1}{2}$ — Pożyczka ostatnia narodowa 84.

Kurs wrocławski z dnia 4go maja. Banknoty austr. $80\frac{5}{12}$ ż. — Bank. polsk. $89\frac{5}{6}$ d. — Listy zast. polsk. dawne $90\frac{1}{4}$ d. now. 90 d. — Listy zast. pozn. 4-proc. 100 dają. — dto. $3\frac{1}{2}$-proc. 92 żąd — Kolej Krakow. górn. S-lązka $82\frac{1}{6}$ d

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 4 maja. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że poseł austryacki bar. Hübner i pruski hr. Hatzfeld, złożyli wczoraj własnoręczne pisma swoich monarchów, z powodu zamachu na życie Cesarza. Bar. Hübner wręczył zarazem odpowiedź gabinetu wiedeńskiego, tyczącą się misyi p. Drouin de Lhuys. Sprawca zamachu na życie Cesarza zowie się Pianori, i ma być w poniedziałek tracony.

Paryż 4 maja. Według *Pays* odpowiedź rządu austryackiego, którą baron Hübner złożył Cesarzowi, jest téj treści: Austrya stawia ultimatum Rosyi pod względem trzeciego punktu; gdyby je odrzucono, wtedy nastąpi wypowiedzenie wojny.

Londyn 4 maja rano. Na posiedzeniu Izby wyższéj parlamentu dziś w nocy, oświadczył lord Clarendon, że zdanie swoje względem Austryi musi jeszcze wstrzymać, gdyż konferencye wiedeńskie są tylko zawieszone, a Austrya z zupełną nadzieją niedawno temu przedstawiła nowe propozycye rosyjskie, które właśnie są przedmiotem rozbioru. Lord Derby objawia niezadowolenie swoje z tego względu. Lord Lansdowne zapewnia, że pomimo tego uzbrojenia idą nieprzerwanie. W Izbie niższéj rozprawy były bez znaczenia. Lord admiralicyi Wood oznajmił, iż z Krymu nie otrzymał w dniu 3 b. m. wiadomości. Okręty przeznaczone do blokowania morza Białego, gotowe są iść pod żagle.

Kiel 3 maja rano. Cała flota angielska wypłynęła dziś z tutejszego portu pod admirałem Dundas.

Turyn 3 maja. Durando oznajmił dziś w senacie, że król niemogąc porozumieć się z Episkopatem, powołał napowrót ministeryum, które wzięło dymisyę. Rozprawy nad prawem klasztornem zaczną się nanowo w sobotę.

Odessa 29 kwietnia. Z Krymu miano tu wiadomości do 26 i nie są ważne, Zawierają tylko szczegóły o utarczkach, podkopywaniu się i td. Zaczęła się teraz pora corocznych febr, od których nawet krajowcy nie są wolni.

Do *Dresd. Journal* piszą z Berlina o propozycyi gabinetu wiedeńskiego co do ograniczenia floty rosyjskiéj na morzu Czarnem. Ograniczenie to ma być nie rzeczywiste, lecz formalne i Rosya na takowe się zgadza. Rosya ma flotę swoją nie na wyższéj trzymać stopie jak przed wojną, póki to nie nastąpi państwa zachodnie mogą mieć na tem morzu dwa razy tyle okrętów co Rosya. Widoczna, że to jest inna wersya propozycyi, o któréj depesze paryzkie powyżéj dane wzmiankują.

Wszystkie dzienniki petersburgskie i warszawskie zamieściły pierwszy artykuł *Monitora* o wyprawie krymskiéj.

Dnia 24 kwietnia Turcy z twierdzy Zabliaku dali kilka razy ognia z dział na pograniczną wieś czarnogórską Czarnogórcy wstrzymani zostali przez księcia od szturmu, gdyż ten chciał poprzednio zażądać wyjaśnienia od paszy Skadarskiego.

Przyjechali od d. 4 do 5go maja.

HOTEL POLLERA. Hr. Szembek Józef właśc. dóbr z żoną z Paryża. Sakt Edmund kupiec z Mysłowic. Eisenbach Kasper posiad. fabr. z Würbenthal. Gläsner Leopold kupiec z Tokaju. Lityński Alojzy ces. k. geometra z Jaworowa.

HOTEL ROSYJSKI. Otton Hauzner właściciel dóbr z żoną i córką ze Lwowa. Albert Brunner kapitalista ze Lwowa. Antoni Schwarz kupiec z Kalwaryi.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków d. 4 maja. Zboże w Prusiech znacznie podrożało, głównie z powodu rozpoczętych w polu robót a przeto małego na tameczne targi dowozu. Osobliwie pszenica polska idąc do Prus nie pojawiła się temi dniami wcale. Z tego też powodu dowóz do Krakowa z Prus bardzo skąpy. Do tego pszenica wyborowa prawie wyczerpana i kupcy na to ziarno muszą na poślednich gatunkach poprzestać, a przytém płacić tyle co za piękne ziarno. Toteż dzisiaj płacono za pszenicę tutejszą z obwodu krakowskiego, która niedochodzi o wiele proszowskiéj po 17, 17½ do 17¾. Piękne ziarno nawet nie notowane bo go niema. Wysokie ceny żyta odstraszyły też kupujących i ruch handlowy w tém ziarnie był bardzo słaby. Jęczmień więcéj poszukiwany, ale także ceny jego nieodpowiadały kupującym, dawano za piękny 11¾, 11⅞ do 12 złr. Posiadający drobne ilości chcieli daleko jeszcze drożéj i dla tego nic sprzedać nie mogli. W ogóle targ był bez ruchu, wyjąwszy kukurudzy, która jak pisaliśmy odchodzi w znacnéj ilości i w cenach się równych trzyma.

URZĘDOWE.

(507) **Kundmachung.** (2-3)

[N. 5259.] Die mit Allerhöchster Entschliessung Seiner k. k. apostolischen Majestät vom 23. Februar 1855 für Krakau, und den westlichen Theil Galiziens kreirte k. k. Finanz-Landes-Direkzion mit dem Amtssitze in Krakau tritt mit dem 31. Juli 1855 in Wirksamkeit.

Dies wird zu Folge h. Finanzministerial-Verordnung vom 17. l. Mts Z. $\frac{15819}{1079}$ mit dem Beifügen zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass diese Finanz-Landes-Behörde im Krakauer-Regierungsgebiethe ausschliessend die Verwaltung der direkten und indirekten Besteuerung, der Staatsmonopole, der Staats- und Religionsfonds-Güter und Forsten, dann des Kassa- und Kreditswesens zu besorgen hat. — Krakau am 24. April 1855.

Der k. k. Landes-Präsident u. Chef der Steuer-Direkzion
Franz Graf *Mercandin.*

(504) **Kundmachung.** (3)

[N. 9354.] Über die Umwechslung der Staatsschuldenverschreibungen und Obligations-Anweisungen des National-Anlehens.

Zu Folge Verfügung des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 12. Februar d. J. Z. 1935. F. M. hat die Umwechslung von Obligationen des National-Anlehens höherer Kathegorien gegen kleinere und umgekehrt, dann von Obligations-Anweisungen gegen Obligationen nunmehr bei allen landesführlichen Kassen, bei denen eine Kredits-Abtheilung besteht, in's Leben zu treten.

Bei diesem Geschäfte, das sich längstens auf die Dauer der Einzalungen zu erstrecken hat, haben folgende Normen zur genauer Richtschnur zu dienen.

1. Bei der k. k. Landesfilialkasse in Krakau wird eine eigene Verwechslungs-Abtheilung für Obligationen und Obligations-Anweisungen des Nationals-Anlehens mit 16. April l. J. in's Leben treten.

2. Als Regel hat zu gelten, dass bloss Nationals-Anlehens-Effekten von gleichen Zinsen-Terminen Gegenstand der Umwechslung sein können. Wünscht eine Parthei Obligationen von verschiedenen Zinsen-Ausstand in Eine Obligation umzuwechseln, so ist sie an die Finanz-Landesbehörde zu verweisen.

Die Finanz-Landesbehörde wird derlei Ansuchen nur in rücksichtswerthen Fallen, und gegen dem bewilligen, dass die Partheien die Zinsen stets durch Hereinersatz ausgleichen.

Auch sind, um die Verrechnung nicht zu beirren, derlei Umwechslungen nie von der Verwechslungs-Abtheilung, sondern stets von der Anlehenskasse selbst vorzunehmen.

3. Die Partheien haben über die zur Umwechslung gebrachten Effekten, sobald sie die Zahl von zehn Stücken erreichen, oder übersteigen, genaue Konsignationen über Betrag, Nummern und Zinsen Termin beizubringen und dieselben mit dem Vor- und Zunamen unter Beifügung des Wohnortes zu unterfertigen.

Bloss rücksichtlich der Obligationen zu 20 fl. ist eine Konsignation überhaupt nicht nöthig.

4. Der mit der Verwechslung betraute Beamte hat die übernommenen Effekten sowohl rücksichtlich ihrer Echtheit als Vollständigkeit genau zu prüfen, mit der Konsignation zu vergleichen und die verlangten Kathegorien der Parthei erst dann hinauszugegen, wenn die übernommenen Effekten vollkommen anstandlos, und insofern eine Konsignation vorliegt, mit derselben übereinstimmend befunden worden sind.

Auf der Konsignation, welche bei der Verwechslungs-Abtheilung aufzubewahren ist, wird der ausgefolgte Obligationsbedarf bloss summarisch angesetzt.

5. Ergeben sich Anstände bei der Verwechslung, welche darin besthen, dass die Zahl der Koupons nicht vollständig ist, dass der Talon fehlt, dass das Effekt mit einem vinculum behaftet ist, u. d. gl., so ist die Umwechslung eines derlei Effekts einfach zu verweigern.

Sind jedoch die Anstände wichtigerer Natur, z. B. wenn die Obligations-Merkmale radirt, korrigirt, oder gar verfälscht wären, so ist das verdächtige Effekt der Parthei gegen Rezepisse abzunehmen und mit Bericht der Finanz-Landes-Behörde vorzulegen.

6. Nach dem Wortlaute der Anweisungen auf Obligationen zu 20 fl., haben alle Anlehenskassen, also nicht bloss die Verwechslungsabtheilungen, sondern auch die Sammlungskassen und die Steuerämter die Umwechslung derselben in Obligationen von dem gleichen Zinsentermin, auf Verlangen der Partheien vorzunehmen.

7. Da jedoch laut §. 4 des Erlasses der Ministerien des Innern, der Justiz und der Finanzen, vom 26. Jänner l. J. (R. G. Bt VII Stück N. 22) die Anweisungen auf Obligationen zu 20 fl. amortisirt werden können, so dürfen sich die Verwechslungs-Abtheilungen, die Sammlungskassen und die Steuerämter mit der Umwechslung derselben nicht über den 31 Dezember 1855 hinaus befassen.

8. Werden den genannten Kassen nach Ablauf dieses Termines Anweisungen auf Obligationen zu 20 fl. zur Verwechslung gebracht, so haben sie den Umtausch nur dann vorzunehmen, wenn die Parthei eine von zwei Zeugen mitgefertigte Haftungs-Erklärung beibringt, worin sie sich verbindlich macht, dem Staatsschatze von dem Tage der Umwechslung angefangen durch ein ganzes Jahr für den Schaden zu haften, der demselben aus diesem Umtausche, wegen einer inzwischen etwa bewilligten Amortisirung zugehen könnte.

Überdiess müssen solche Partheien bekannt und akkreditirt sein.

Wenn diese Bedingungen nicht erfüllt werden, so sind die Partheien mit ihrem Umwechslungs-Ansuchen nach dem 31. Dezember 1855 an die Staatsschuldenkasse zu verweisen.

Derlei Haftungserklärungen geniessen übrigens die Befreiung von der Stempel-Abgabe.

9. In der Zeit vom 1. Juli bis 31. Dezember 1855 haben die Verwechslungs-Abtheilungen, Umwechslungen von Obligations-Anweisungen nicht mehr vorzunehmen, sondern dieselben der Landesfilialkasse zum Umtausche zu überlassen. Die Landesfilialkasse nimmt sodann, in solchen Fällen den Umtausch vor, und vergütet, wenn ihr Obligationen mit Zinsen-Koupons vom 1. Jänner 1855 nich meher zu Gebothe stehen sollten, die auf den Anweisungen haftenden Zinsen, soweit sie bereits verfallen sind, gegen eine abgesonderte, gehörig zu liquidirende, ungestempelte Quittung oder Konsignation, in baarer Silbermünze.

10. Im Wege der Umwechslung angegangenen Anweisungen sind nicht mehr hinauszugebn, sondern durchzuschlagen.

11. Obligationen zu 5000 fl. und 10,000 fl. sind nur bekannten und verlässlichen Partheien umzuwechseln, sonst aber an die Staatsschuldkasse in Wien zu weisen.

Diese Bestimmungen werden hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Krakau den 7 April 1855.

Franz Graf *Mercandin*
k. k. Landes-Präsident u. Chef der Steuer-Direktion.

Obwieszczenie

co do przemiany zapisów długów państwa i asygnat obligacyj pożyczki narodowéj.

W skutek rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 12 lutego r. b. N. 1935. M. F. zmiana obligacyj pożyczki narodowéj wyższéj kategoryi na mniejsze i przeciwnie, daléj asygnat obligacyjnych na obligacye odtąd ma wejść w wykonanie w wszystkich rządowych kassach, przy których wydział kredytowy istnieje.

Przy téj czynności, która najdłużéj na czas wypłat ma się rozciągać, następujące prawidła przestrzegane być winny:

1. Przy c. k. kassie krajowéj filialnéj w Krakowie, z dniem 16 kwietnia r. b. osobny wydział wymiany dla obligacyj i asygnat obligacyjnych pożyczki narodowéj w życie wstępuje.

2. W regule tylko efekta pożyczki narodowéj jednakowych terminów procentowych wymienione być mogą. Strona zaś, która obligacye różnych terminów procentowych na j e d n ą obligacyę zamienić pragnie, do władzy krajowéj skarbowéj ma być odesłaną.

Władza krajowa skarbowa prośbom tego rodzaju tylko w wypadkach uwzględnienia godnych zadosyć uczyni, jednakże z tym warunkiem, że strony procenta zawsze przez wpłatę wyrównają.

W celu uniknienia pomyłek w obliczeniach, zmiany tego rodzaju nie przez wydział wymiany, lecz zawsze przez samą kassę pożyczkową przedsięwzięte być winny.

3) Jeżeli do wymiany przyniesione efekta liczby dziesięciu sztuk dosięgają lub przewyższają, wtedy strony dokładne konsygnacye co do kwoty, numerów i terminu procentowego dołączyć i te imieniem i nazwiskiem z dodatkiem miejsca zamieszkania zaopatrzyć są winne.

Tylko co do obligacyj na 20 złr. konsygnacya w ogóle nie jest potrzebną.

4. Urzędnik, któremu wymiana jest poruczoną, odebrane efekta tak co do ich prawdziwości jakotéż zupełności dokładnie rozpoznać, z konsygnacyą porównać i dopiero wtenczas żądaną kategoryę stronie wydać winien, gdy odebrane efekta za dokładne i z konsygnacyą zgodne, jeżeli takowa przedłożoną była, uznane zostały. Na konsygnacyi, która w wydziale wymiany ma być zachowaną, wydana kwota obligacyjna tylko sumarycznie zapisaną być winna.

5. Gdy przy wymianie zachodzą przeszkody, które się do tego odnoszą, że liczba kuponów nie jest zupełną, że brakuje talonu, że efekt tenże jest winkulowany itp., wtedy wymiana takiego efektu wprost ma być odmówioną.

Gdy ale te przeszkody są ważniejszego rodzaju: np. gdyby znaki obligacyi skrobane, poprawiane, albo nawet sfałszowane były, w takim razie podejrzany efekt stronie za recepisą odebrany i z sprawozdaniem władzy skarbowéj krajowéj przedłożonym być winien.

6. Podług osnowy asygnat na obligacye po 20 złr. wszystkie kassy pożyczkowe a więc nietylko wydziały wymiany, lecz także kassy zbiorowe i urzęda podatkowe wymianą tychże na obligacyą równego terminu procentowego, na żądanie stron przedsiębrać winny.

7. Ponieważ ale podług §. 4. rozporządzenia Ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu z dnia 26 stycznia r. b. (D. Pr. P. zeszyt VII. N. 22) asygnaty na obligacye po 20 złr. amortyzowane być mogą, dla tego więc wydziały wymiany, kassy zbiorowe i urzęda podatkowe wymianą nie dłużéj jak od dnia 31 grudnia 1855 trudnić się mogą.

8. Jeżeli wymienionym kasom po upływie tego terminu asygnaty na obligacye po 20 złr. do wymiany okazane będą, wtedy one wymianę tylko w tym razie przedsięwziąść mają, gdy strona przyniesie dokument zaręczenia przez dwóch świadków podpisany, mocą którego się obowięzuje skarbowi począwszy od dnia wymiany ręczyć przez cały rok za szkodę, którą tenże mógłby ponieść przez tę wymianę z powodu pośrednio dozwolonéj amortyzacyi.

Oprócz tego takie strony muszą być znane i posiadać zaufanie.

Jeżeli te warunki nie będą wypełniane, wtedy strony z żądaniem wymiany po dniu 31 grudnia 1855 r. do kassy długu państwa mają być odesłane.

W czasie od dnia 1 lipca do dnia 31 grudnia 1855 wydziały wymiany, wymianę asygnat obligacyjnych przedsiębrać nie mają, lecz tęż kassie krajowéj filialnéj pozostawić winny. Kassa krajowa filialna w takich razach załatwia wymianę i wypłaca, gdyby obligacyi z kuponami procentowemi z d. 1 stycznia 1855 r. nieposiadała, zaległe na asygnatach procenta o ile te już zapadły, za osobném należycie likwidować się mającém niestęplowaném pokwitowaniem lub konsygnacyi w monecie brzęczącéj srebrnéj.

10. Asygnaty które w drodze wymiany wpłynęły, niemają być więcéj już wydawane, lecz przebite być winny.

Obligacye po 5000 złr. i 10,000 złr. tylko znanym i zaufanym osobom wymienione, w przeciwnym razie do kassy długu państwa przekazane być winny.

Te postanowienia podają się niniejszém do powszechnéj wiadomości. — Kraków dnia 7 kwietnia 1855.

Z c. k. Dyrekcyi podatkowéj.
Franciszek hrabia *Mercandin*,
c. k. prezydent kraju i szef dyrekcyi podatkowéj.

(517) **Konkursausschreibung** (2-3)

[N. 8572.] Zur Besetzung der erledigten Stadtwundarztenstelle in Wieliczka, mit welcher eine jährliche Bestallung von 200 fl. CMze verbunden ist, wird der Concurs bis 15ten Juni 1855 ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre Gesuche mit Nachweisung ihres Alters, Religion, und ihres moralischen und politischen untadelhaften Lebenswandels belegt, mit den diessfälligen Diplomen und den Beweisen ihrer bisherigen Dienstleistungen oder Verwendung, und der erworbenen Verdienste, so wie der Kenntniss der Landessprache im Wege ihrer vorgesezten Behörde, an den Stadtmagistrat in Wieliczka binnen der vorgezeichneten Konkursfrist zu überreichen, und zugleich anzugeben, ob und in wie fern sie mit einem Beamten dieses Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 28ten April 1855.

Kundmachung.

[N. 10,228.] Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate in Neu-Sandec des gleichnamigen Kreises erledigten Stelle eines Stadtkassa-Kontrollors, womit eine Besoldung von 300 fl. CMze, mit der Verpflichtung verbunden ist, eine dem Gehalte gleichkommende Caution zu erlegen, wird hiermit der Concurs eröffnet.

Die Bewerber haben bis 31. Mai l. J. ihre gehörig belegten Gesuche bei dem besagten Magistrate, und zwar, wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihrer vorgesezten Behörde, sonst aber mittelst des Kreisamtes im dessen Bezirke sie wohnen, einzureichen, und sich über Folgendes auszuweisen:

a) über das Alter, Geburtsort, Stand und Religion,
b) über das Befähigungsdekret zum Stadtkassier, dann die etwa zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, die Komptabilitätswissenschaft gehört, und die Prüfung aus selber gut bestanden haben.
c) über das untadelhafte, moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendung und die bisherige Dienstleistung und zwar so, dass darin keine Periode übergangen werde. Endlich
e) haben selbe anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den übrigen Beamten des Neu-Sandecer Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 27ten April 1855. (518-2-3)

Obwieszczenie.

Podpisani kuratorowie upadłego handlu śp. Leona Trembowolskiego, podają do publicznéj wiadomości, iż na zasadzie rezolucyi c. k. Trybunału Wielkiego Księstwa Krakowskiego, z dnia 24go stycznia r. b. N. 618, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą, w d. 10 b. m. i r. o godzinie 9téj z rana w domu przy Rynku głównym pod l. 19/51 w Krakowie — książki, po tymże Trembowolskim pozostałe. — Kraków dnia 4 maja 1855 r.

(527) *Eustachy Ekielski. — Adam Krywult.*

Inseraty.

Ostrzeżenie.

Ponieważ **Antoni Goliński** syn zamierza sprzedać część spadku po matce ś. p. Ewie z Kosakiewiczów Golińskiéj, na które już znaczne summy sposobem przedboru pobrał, podpisany więc ostrzega każdego, aby żadnych sched ani ich części od Antoniego Golińskiego nienabywał, gdyżby się każdy mógł wystawić na straty i niebezpieczeństwo w odebraniu.

Kraków dnia 5 maja 1855 r.

(532-1-3) *Wincenty Goliński* ojciec.

U właściciela dóbr **Jaskowice** w cyrkule Wadowickim po bardzo umiarkowanéj cenie, bo **po 5 złr. mk. korzec,** szczególnie

pięknych i dorodnych ziemniaków

dostać można. — Gdy czas sadzenia jeszcze nie przeszedł, chcącym korzystać z łatwości rozmnożenia podobnego gatunku, mam sobie za obowiązek o tém interesowanym donieść. (528-1-3)

Dobra ziemskie

w Tarnowskim cyrkule leżące, w najlepszéj glebie, do 700 mórg płaszczyzny, budynki i dom mieszkalny murowane, z najpiękniejszym ogrodem, czyniące rocznego dochodu 3000 złr., są do sprzedania z wolnéj ręki za wypłatą jednorazową z góry 50,000 złr. mk. — Inwentarze tak ruchome jako i nieruchome zostają przy gruncie. Chęć kupna mający, zgłosi się do pana *Boguńskiego*, adwokata w Krakowie zamieszkałego. (523-2-3)

Młody człowiek stanu wolnego, który po odbyciu szkół normalnych i poświęceniu się przez lat pięć praktycznéj agronomii, w świadectwa służby ekonomicznéj jest zaopatrzonym, życzy sobie otrzymać *posadę ekonoma.* — Reflektujący raczą powziąść bliższe wiadomości w CZYTELNI *A. Gumplowicza* przy ulicy Grodzkiéj. (509-2-3)

Są do sprzedania z wolnéj ręki dobra ziemskie w cyrkule Wadowickim położone, ¼ mili od gościńca, ¾ mili od Krakowa odległe, obejmujące 260 mórg ornéj ziemi, 60 mórg łąk, 100 mórg pastwiska, 200 mórg lasu, stawów 7, budynki murowane w jak najlepszym stanie, dom mieszkalny na piętro i prawo propinacyi. — Bliższa wiadomość w Krakowie u właściciela domu N. 106 przy ulicy Krupniczéj (500-2-3)

NA BOL PIERSI I KASZEL

zalecają się jako prędko działający i szczególnie skuteczny środek, z najdokładniejszych wegetalnych ingredyencyj przyrządzone, przez wiele wysokich władz jako téż przez wysokie królewsko-Bawarskie ministeryum uprzywilejowane:

Doktora Koch

CUKIERKI Z ZIÓŁ

Ten wyborny wyrób, bywa tylko w podługowatych pudełkach po 20 i 40 kr. m. k. we wszystkich miastach tak wewnątrz kraju jako téż i za granicą sprzedawany: ***Dla Krakowa*** znajduje się jedyny tylko skład u p. ***Józefa Bartl***, sprzedaje się także ***w Białéj*** u Józefa Berger i Karola Demskiego, ***w Bochni*** u Pawła Niedzielskiego, ***w Czerniowcach*** u Ign. Schnirch i Th. Zacharyasiewicz, ***w Jarosławiu*** u Ign. Bajan, ***w Kentach*** u aptekarza Jana Jarschel, ***w Kołomei*** u S. Wieselberga, ***w Łancucie*** u Antoniego Swobody, ***we Lwowie*** u aptek. Tomanek, ***w Lisku*** u Adama Borejko, ***w Przemyślu*** u Edw. Machalskiego, ***w Rzeszowie*** u Ignacego Schaitter, ***w Samborze*** u F. Rosenheima, ***w Stanisławowie*** u aptek. F. Tomanek, ***w Tarnopolu*** u M. Schlifki, ***w Tarnowie*** u Józefa Jahna, i ***w Wadowicach*** u Schwarca i Heinz. (1086--14)

Witalis Grzybowski

w Pradze N. 16-2

przyjmuje obstalunki na maszyny parowe i wszelkie maszyny gospodarcze po cenach miernych i pod ***zaręczeniem*** tak co do gatunku materyału jako i do pracy odpowiedniéj, bądź wedle przesłanych rysunków, bądź wedle poprawnéj konstrukcyi już istniejącéj. Odpowiedź na pytanie w listach frankowanych z załączoną marką natychmiast będzie uskuteczniona. (524-2-3)

C. k. teatr niemiecki w Krakowie

W niedzielę d. 6 maja. 9te przedstawienie abonamentu piątéj seryi — po raz pierwszy „Othelo“ (Murzyn w Wenecyi), wielka tragiczna opera w 3ch aktach z włoskiego podług dzieła Shakespeare ułożona, muzyka Rossiniego. Początek o godzinie 7½.

W poniedziałek dnia 7 maja. Na dochód panny Emilii *Schröder* śpiewaczki nadwornéj opery meklemburgsko-strelickiéj, ostatnie wystąpienie téjże:

a) IV. akt „Roberta Diabła“ opera Meyerbeera.
b) „Wielki Duet“ z opery Meyerbeera: „Prorok“.
c) „Rataplan“ (mały dobosz), wodewil w 1m akcie.
d) Wielka scena z opery Flotowa p. n. „Stradella“.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie 7½.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
4	2	326"88	+13° 0	65 3%	płwschodni słaby	pochmurno		+15°1	+7°8
„	10	326 93	+10 1	87 3	wschodni „	pogoda z chmurami			
5	6	326 78	+ 8 0	87 1	wpnwschodni „	pogoga			

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni*, rządzca drukarni.